

KONSPIRACYJNA WIZJA HISTORII W ISLAMIE. ETYKA NAUKOWA A PRZEMILCZENIE FAKTÓW LUDOBÓJSTWA

Michael Abdalla

*Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu
Instytut Językoznawstwa Wydziału Neofilologii UAM
Zakład Badań Porównawczych nad Kulturą
masatur@amu.edu.pl*

Streszczenie

Niniejszy artykuł jest próbą ukazania problemu, jakiemu muszą stawiać czoła chrześcijańskie narody Bliskiego Wschodu od początków ekspansji islamu, w kontekście wciąż nieuznanego przez Turcję ludobójstwa Ormian, Asyryjczyków i Greków.

Niejednokrotnie w historii zdarzało się, że część naukowców była gotowa służyć reżimom totalitarnym i przez to zniekształcała fakty historyczne, wprowadzając opinię publiczną w błąd. Niestety, także dzisiejszy świat nie jest wolny od tego zjawiska. Dotyka ono również Polskę. Znajdując się pod presją z jednej strony obowiązującej poprawności politycznej zasłaniającej prawdę, a z drugiej – bezwzględnego totalitaryzmu głoszonego przez islam, niektórzy naukowcy z Europy, w tym z Polski, wołają pomijać milczeniem fakty ludobójstwa dokonanego 100 lat temu na trzech chrześcijańskich narodach żyjących w Turcji. Taka postawa czyni agresora bardziej agresywnym, służy nasileniu antychrześcijańskich i antyeuropejskich nastrojów i może doprowadzić do wyrugowania ze swojej historycznej ziemi narodów o znaczącym wkładzie cywilizacyjnym i zniknięcia całego ich dorobku. Wydarzenia ostatnich lat nie zostawiają wątpliwości, że dzisiejsze tzw. „Państwo Islamskie” kontynuuje to, co nie zostało dokończony 100 lat temu – eksterminację ludności niemuzułmańskiej.

Słowa kluczowe: ludobójstwo, etyka, przemilczenie, islam, chrześcijaństwo

Keywords: genocide, ethics, concealment, Islam, Christianity

1. Wprowadzenie

W dzisiejszych czasach globalizacji mamy niespotykane dotąd możliwości zdobywania i przekazywania informacji, którą możemy opracowywać i analizować metodami naukowymi. Na naukowcach spoczywa odpowiedzialność za rzetelne gromadzenie faktów i wyciągnięcie wniosków.

Mówienie dzisiaj o islamie jako „religii pokoju” nie znajduje najmniejszego uzasadnienia poza celami propagandowymi. Muzułmańskie widzenie świata umiejscawia każdy kraj w ramach *dar-al-islam* (świat zdobyty dla islamu) lub *dar-al-harb* (świat aktualnie zdobywany dla islamu) i wizja ta jest w krajach muzułmańskich raczej powszechna niż marginalna (Vorbrich, 1999). Samo określenie *dar al-harb* mówi za siebie, dosłownie oznacza miejsce „wojny” (a nie misji pokojowej). Cały świat jest świadkiem straszliwych egzekucji dokonywanych w imię Allaha i cały świat szuka wyjaśnienia, jak możliwe jest takie barbarzyństwo.

Tymczasem wyjaśnienie jest przed naszymi oczami i wymaga od nas jedynie wysiłku etycznego: wobec znanych powszechnie faktów historycznych nie możemy milczeć. Jako naukowcy powinniśmy uświadomić o tym społeczeństwo, by nasze kraje, ciesząc się wolnością słowa i sumienia, dostrzegły realne niebezpieczeństwo i znalazły skuteczne rozwiązanie.

2. Miecz w islamie – wojna i eksterminacja

Nie jest tajemnicą, że kształtowanie się islamu jako doktryny społeczno-politycznej i jego szerzenie następowały – poza nielicznymi wyjątkami – za pomocą podbojów z mieczem w rękę. Pierwsza krew w historii islamu została przelana w wyniku napadu muzułmanów na niemuzułmanów w okresie, kiedy Arabowie zwyczajowo nie prowadzili wojen (napad Nakhla) (Dashti, s. 86). Generalnie, muzułmanie z dumą mówią o bitwach, jakie stoczył Mahomet, choć w rzeczywistości preferował on zasadzki i naloty, w których w większości nie brał udziału osobiście, narażając raczej życie innych (Sina, 2008, s. 33). Podbojom towarzyszyło ultimatum: islam albo karkołomne podatki lub miecz. Nie sposób nie zauważyć, że praktyki te są kontynuowane do dnia dzisiejszego. Wystarczy podać przykład opanowania przez dżihadystów miasta Mosul w północnym Iraku (18.07.2014). Warunki stawiane jego chrześcijańskim mieszkańcom spowodowały, że masowo opuścili oni swoje domy. Nie pozwalano im niczego zabrać. W punktach kontrolnych na granicy miasta dżihadysty wygrażali wymachując mieczem w kierunku uchodźców, by nikt nie ośmielił się wrócić. Po raz pierwszy od co najmniej 2000 lat Mosul został bez swoich rdzennych mieszkańców, twierdzi biskup N. D. Sharaf (ZOCD, 2014). Podobnie wyglądała sytuacja w asyryjskiej miejscowości Bakhdida (Qaraqosh). Jej mieszkańcy otrzymali takie samo ultimatum 6 sierpnia 2014 r. i postanowili ratować się ucieczką z całymi rodzinami. Żył tam około 50 tysięcy chrześcijan (Raad, 2015).

Taka taktyka stosowana jest nieprzerwanie od początku islamu, co nie daje możliwości ujmowania jej w kategoriach wyjątkowego fanatyzmu niektórych tylko wyznawców Allaha. Umotywowana i usprawiedliwiona wersetami z Koranu i/lub wypowiedziami proroka Mahometa (zwłaszcza z okresu życia w Medinie), jest udokumentowana w szczegółowych i precyzyjnych opisach w kronikach muzułmańskich. W niektórych krajach arabskich spuścizna dżihadu stanowi dziś mniejszą lub większą partię „wychowania muzułmańskiego”, będącego jednym

z ważniejszych przedmiotów edukacji szkolnej, zgłębianego w tekstach podręczników do nauki i gramatyki języka arabskiego (Grysa, 2007)¹. Popularna na Bliskim Wschodzie sztuka narracji oraz piątkowe kazania w meczetach sprawiają, że te historie znają także niepiśmienni wyznawcy islamu. Chrześcijanie Bliskiego Wschodu, będący przecież świadkami narodzin islamu, nie mogli nie znać mechanizmu triumfu tej ideologii na zamieszkałych przez nich terytoriach. Stanowili oni społeczność gruntownie wyedukowaną.

Co prawda, wyraz „miecz” występuje w Koranie tylko jeden raz², jednak nakaz zabijania bądź zwalczania innowierców bez określenia narzędzia występuje w wielu wersetach Koranu. Zarówno ta księga, jak i kroniki arabskie z dumą informują o zuchwałych akcjach przeprowadzanych za życia Mahometa, motywowanych nieodpartą żądzą zdobywania łupów; brane do bezpowrotnej niewoli kobiety i dziewczęta stanowiły dla zdobywców obiekt uciech cielesnych. Nie bez uzasadnienia wersety Koranu, które nawołują do zwalczania bądź zabijania innowierców nazwano „wersetami miecza”: II, 190-193, 216; IV, 76, 89, 144; V, 51; IX, 5, 14, 29; XLII, 35; XLVII, 4, 35; LXI, 4, 10-12. Początkowo atakowane były żyjące na terenie Arabii plemiona arabskie, w tym wyznające chrześcijaństwo i judaizm. Nie słowem, lecz mieczem zmuszano je do posłuszeństwa i poddaństwa. Pozyskanymi mężczyznami zasilano szeregi rozrastającej się armii przygotowywanej do podporządkowania całości terenów arabskich oraz do podboju Bizancjum i Persji. Pierwsze spisane relacje o narzuceniu islamu siłą znajdujemy – poza Koranem – w najstarszej biografii Mahometa autorstwa Ibn Ishaq (zm. 767), *nota bene* wnuka zislamizowanego asyryjskiego chrześcijanina pochodzącego z terenów dzisiejszego Iraku.

قال أصحابُ رسولِ الله: إنا قد كثُرنا، فلو أمرتَ كلَّ عشيرةٍ مِنَّا فأتوا رجلاً من صنديد قريش ليلاً فقتلوه، فتصبح البلاد لنا؟ فسُرَّ النبي بذلك حتى رُوي في وجهه.

Towarzysze posłańca Allaha powiedzieli [mu]: Jest nas coraz więcej; gdybyś dał każdej grupie rozkaz, aby uprowadziła któregoś z mężów kurajczyckich³ w nocy i zabiła go, cała kraina byłaby nasza! Ta deklaracja ucieszyła proroka, aż było to widać na jego twarzy (Ibn Ishaq, 2009, s. 230).

كان رسول الله من أقلَّ الناس منطقاً، فلما أمر بالقتال، شمَّرَ، فكان من أشدَّ الناس بأساً.

¹ Autor posiada komplet podręczników z Libii i Egiptu. Prawie co druga lekcja jest poświęcona zwycięskim bitwom stoczonym przez armię muzułmańską w VII wieku.

² Sura XLVII, 4: „Kiedy więc spotkacie tych, którzy nie wierzą, to udercie ich mieczem po szyi; a kiedy ich całkiem rozbijecie, to mocno zaciśnijcie na nich pęta”. Inna nazwa powyższej sury brzmi *Al-Qital* (Walka). (Bielawski, 1986, s. 608, 924-925).

³ Nazwa plemienia, które władało Mekką i do którego należał Mahomet. Koran został spisany w ich arabskim dialekcie, który stał się językiem oficjalnym wszystkich Arabów. Uczą się go duchowni muzułmańscy w każdym kraju i obowiązkowo w nim powinni czytać i recytować Koran.

Posłaniec Allaha był ze wszystkich ludzi najmniej rozmowny, ale kiedy otrzymywał rozkaz do walki (od Allaha!)⁴, podwijał rękawy i był ze wszystkich najbardziej odważny, zdecydowany i bezwzględny (tamże, s. 242).

Te przykłady nie zostawiają wątpliwości, że poczynania Mahometa były determinowane walką z mieczem w ręku; przeważają w nich opisy zasadzek, intryg, bitew, brania łupów (*ghana'im*) i niewolników (*sabaja*) wraz z ich podziałem (Mahometowi przeznaczona była jedna piąta⁵). Treść niektórych fragmentów stanowi komiczny opis rajy z hurysami (nimfami o czarnych żrenicach), potokami wina, miodu, mleka i innymi smakołykami, co zresztą znajduje odzwierciedlenie w tekście koranicznym. W rzeczywistości muzułmański raj oferował żyjącym na pustyni Beduinom to, o czym mogli tylko pomarzyć⁶.

Uważna lektura najstarszych muzułmańskich źródeł rodzi wrażenie, że pęd do rabowania i zabijania rozumiano jako spełnienie oczekiwań Allaha⁷. Mahomet uczestniczył w 27 wyprawach wojennych (*ghazwa*), w dziewięciu biorąc czynny udział z mieczem w ręku, poza tym z jego rozkazu zorganizowano 38 wypraw przeprowadzonych przez jego towarzyszy (At-Tabari, 1997, s. 206-207; Ibn Ishaq, 2009, s. 674-675). Jest zdumiewające, że prawie każdą akcją Mahomet usprawiedliwiał rozkazem rzekomo otrzymanym od Allaha.

Mahomet często powtarzał – jak podają najstarsze źródła – że ci, którzy w wyniku walk znaleźli się w rajy, proszą Allaha, aby posłał ich z powrotem na

⁴ Występujący czasownik nie jest wokalizowany – zarówno formę *amara* أَمَرَ (czas przeszły, 3. osoba), jak i *umira* أُمر (forma bierna), pisze się tak samo. W pierwszym przypadku tłumaczenie brzmiałoby: „kiedy [Mahomet] dawał rozkazy”.

⁵ Koran, VIII, 41: „I wiedźcie, iż cokolwiek weźmiecie w postaci łupów, to piąta część należy do Boga i Jego Posłańca [...]”.

⁶ Koran, XLIV, 51-55: „Zaprawdę, bogobojni będą przebywać w miejscu bezpiecznym wśród ogrodów i źródeł, ubrani w atlas i brokat, zwróceni do siebie twarzami. Tak będzie! I połączymy ich w pary z hurysami o wielkich oczach. Oni tam będą wołać o wszelkiego rodzaju owoce, bezpieczni”; XLVII, 15: „[...] będą w nim strumyki wody nieulegającej zepsuciu i strumyki mleka, którego smak się nie zmienia, i strumyki wina – rozkosz dla popijających, i strumyki oczyszczonego miodu. I będą tam dla nich wszelkiego rodzaju owoce [...]”; LII, 19-20: „Jedźcie i pijcie w pokoju za to, co uczyniliście, wypoczywajcie wyciągnięci na łożach, ustawionych rzędami! My damy im za żony hurysy o wielkich oczach”; LVI, 17-24; 28-38: „Pośród nich krążą młodzieńcy nieśmiertelni z czaszami, dzbanami i kielichami, napełnionymi napojem z płynącego źródła, od którego nie cierpią na ból głowy, ani nie doznają upojenia, z owocami, dowolnie wybieranymi, i z mięsem ptaków, jakiego zapragną. Będą tam hurysy o wielkich oczach, podobne do perły ukrytej [...]”; „Będą wśród drzew lotosu bez cierni i akacji obwieszonych owocami, i wydłużającego się cienia, i wody płynącej, i owoców obfitych, ani nie zrywanych, ani nie zakazanych, i spoczywać będą na podwyższonych łożach. Zaprawdę, stworzyliśmy je [mowa o hurysach] w sposób doskonały i uczyniliśmy je dziewczycami, kochającymi, jednakowego wieku [...]”.

⁷ Koran, II, 216: „Przypisana jest wam walka, chociaż jest wam nienawistna. Być może, czujecie wstręt do jakiejś rzeczy, choć jest dla was dobra. Być może, kochacie jakąś rzecz, choć jest dla was zła. Bóg wie, ale wy nie wiecie!”

ziemię, bo pragną dalej walczyć (Ibn Ishaq, 2009, s. 354)⁸. Kto nie chciał podporządkować się prorokowi i odmawiał przejścia na jego stronę, był nazywany podporządkować się prorokowi i odmawiał przejścia na jego stronę, był nazywany *عدو الله* *'aduwwu-l-lah* „Wrogiem Allaha” (Ibn Ishaq, 2009, s. 405-493) – taki nie zasługuje na łaskę (określenie używane także obecnie przez niektórych imamów i dżihadystów). W wypowiedziach Mahometa często występuje sformułowanie: *darb al-a'naq* „Uderzenie w szyję”. Podsumowując akcję narzucenia islamu chrześcijanom miasta Nadżran położonego w południowo-wschodniej Arabii Saudyjskiej Mahomet oznajmił reprezentującej ich delegacji: *لو أن خالدًا لم يكتب إلي أنكم أسلمتم ولم تقاتلوا، لألقيت رؤوسكم تحت أقدامكم* „Gdyby Chalid (Ibn al-Walid) nie napisał do mnie, żeście przyjęli islam bez walki, straciłbym wasze głowy pod wasze stopy!”. Podobne pogrożki skierował do dwóch posłów od działającego w Arabii innego proroka, Musaylim Ibn Habib: *لولا أن الرُّسُلَ لا تُقتلُ لضربتُ أعناقكم* „Gdyby nie zasada, że posłów nie zabija się, ściałbym wasze głowy” (Ibn Ishaq, 2009, s. 662; Ibn Hiszam, 2000, s. 250, 256; At-Tabari, 1997, s. 204). Nie były to słowa bez pokrycia, a wieści o tych praktykach budziły grozę do tego stopnia, że niektóre wspólnoty na terenie Arabii, szczególnie wyznające judaizm, wołały własnoręcznie zabić swoje córki, aby nie wpadły w ręce proroka i jego towarzyszy⁹.

Następcy Mahometa wiernie kontynuowali zapoczątkowane przez niego działania. Największemu strategowi w historii islamu, wspomnianemu Chalidowi Ibn al-Walidowi (592-642), przypisuje się bezwzględną tyranję, skrytobójczość, nagminne gwałcenie kobiet wziętych do niewoli. Został on przez samego proroka Mahometa nazwany *سيف الله المسلول* *Sajf Allah al-Maslul* „Wyciągnięty miecz Allaha”¹⁰. Stoczył on dziesiątki bitew uwieńczonych zdobyciem sasanidzkiej wówczas Mezopotamii i dotarciem daleko w głąb bizantyjskiej Syrii. Do jego zasług zalicza się zmuszenie licznych plemion arabskich do uznania Mahometa jako proroka bądź do powrotu do islamu – jest znamienne, że po śmierci Mahometa wiele plemion arabskich próbowało porzucić islam; bitwy z nimi nazwano *حروب الردة* *Hurub ar-Ridda* „Wojny przeciwko apostatom”. Al-Balaziri (1983, s. 99-111) podaje, że niektórych apostatów spalono żywcem, innym obrabano ręce i nogi, a innym obcięto głowy kiedy spali i podnoszono je triumfalnie z okrzykiem *Allahu akbar*. Czyż nie podobnie postępują dzisiaj dżihadyści z ISIS na terenie Syrii, np. w mieście Ar-Raqqa?

⁸ Ibn Madża (zm. ok. 887) przytacza rozbudowaną wersję: „Nikt z tych, którzy znaleźli się w raju nie chce wrócić na ziemię, z wyjątkiem męczennika. Doświadczywszy dobrodziejstwa [w raju], pragnie wrócić, aby zginąć jeszcze dziesięć razy” (Ibn Madża, 2009, s. 212 [hadis 1877]).

⁹ To dotyczyło Banu Qurajż. i miało miejsce w piątym roku od ucieczki Mahometa z Mekki do Medyny (Ibn Ishaq, 2009, s. 410-411; Ibn Kasir, 1995, s. 120; At-Tabari, 1997, s. 98-104; Al-Bajhaqi, 1986, s. 15-16).

¹⁰ Było to po ataku na chrześcijańskich Ghassanidów z syryjskiego miasta Bosra w ósmym roku od ucieczki Mahometa z Mekki do Medyny, za to, że odmówili przyjęcia islamu. Podobno w rękach Chalida złamało się w tej bitwie aż dziewięć mieczy (At-Tabari, 1997, s. 151). O Chalidzie Ibn al-Walidzie napisano co najmniej cztery książki i nakręcono co najmniej siedem filmów.

O kontynuacji wojennej strategii świadczy także fakt, że pierwszy kalif z dynastii abbasydzkiej, Abu al-‘Abbas (750-754), będący stryjem proroka Mahometa, nazwał się السفاح *As-Saffah* „Przelewający krew”¹¹.

Status ludzi pokonanych, w tym „Ludzi Księgi”, o których mowa w Koranie (m.in. IX, 33), konkretnie określił drugi kalif ‘Umar Ibn al-Chattab (634-644). Zawierający z nim pakt chrześcijanie w zdobytej Jerozolimie przyrzekli m.in., że „nie będą nosić miecza” (Al-Qalqaszandi, 1918, s. 357-359). Niestety, takie wymaganie jest częścią podstępny mającego zazwyczaj na celu wymordowanie niemuzułmanów. Możemy prześledzić w historii szereg sytuacji, kiedy władze muzułmańskie rozbrajały chrześcijan, po czym zaczynały się pogromy. Przykład z okresu ludobójstwa w Turcji w latach 1915-1920 można znaleźć w tabeli 2 poniżej (rozdz. 4). Konfiskata broni uczyniła z chrześcijan bezbronnie ofiary przemocy. Wzór ten powtarza się w dzisiejszych zbrodniach ISIS. Zarówno Asyryjczycy, którzy pospiesznie opuścili swoje domy w Dolinie Niniwy, jak i Żydzi zmuszeni do opuszczenia terenu Sindżaru, mówią, że przed masowym atakiem ISIS „broniący” tych miejscowości Kurdowie zabrali im broń pod pretekstem wymiany na nowszą, po czym wycofali się, pozwalając „Państwu Islamskiemu” na inwazję. Wypowiedzi ocalonych zostały utrwalone w dziesięciominutowym filmie (Saadi, 2015), który zdobył dotąd dwie główne nagrody na dwóch festiwalach krótkich filmów dokumentalnych.

O prawie organicznym związku miecza z islamem mogą wreszcie świadczyć spotykane u muzułmanów imiona jednoczłonowe: Sajf „Miecz” oraz dwuczłonowe: Sajf Muhammad „Miecz Mahometa”, Saf ed-Din „Miecz wiary”, Sajf al-Islam „Miecz islamu”¹² i inne. Co więcej, legendarnemu bohaterowi, który miał walczyć o uniezależnienie Jemenu od chrześcijan Abisynii i dzięki któremu Wahraz, wódz króla sasanidzkiego Kisry, wprowadził władzę perską nad Jemenem około 575 r., tradycja muzułmańska nadała imię Sajf Ibn Zu Jazan (Kościelniak, 2001, s. 150).

3. Masakry jako norma w islamie – przykład eksterminacji Asyryjczyków

Początek XXI wieku jawi się jako okres wzmożonej aktywności dżihadystów na całym świecie. Nie przypominam sobie ani jednej masakry XXI wieku, która byłaby przeprowadzona przez niemuzułmanów. Z niedawnych wydarzeń można wymienić wymordowanie przez nigeryjski Boko Haram około 2000 chrześcijan (styczeń 2015), czy 147 chrześcijan w Kenii przez somalijskie ugrupowanie Al-Szabab (3.04.2015). Powinniśmy zadać sobie pytanie: czy mordercy kierowali się skrajnym fanatyzmem, radykalizmem i desperacją, czy też motywacja religijna „standardowego” islamu wystarczyła, by popchnąć ich do tak strasznych zbrodni?

¹¹ Więcej na ten temat zob. Żebrowski, 2011, s. 91, 109-110; Dziekan, 2007, s. 64.

¹² Takie imię nosi np. syn Muammara Kaddafiego.

Jeden z najbardziej znanych hadisów brzmi: الجنة تحت ظلال السيوف „Raj jest umiejscowiony w cieniu mieczy” (Al-Buchari, 1993, s. 1037, hadis nr 2664)¹³. W tym kontekście miecz stanowi niejako klucz do raj. Muzułmańscy tradycjoniści, autorzy konstytutywnych dzieł o islamie, wiążą miecz z pogłównym (جزية *dżizja*)¹⁴.

تُقبل الجزية من غير المسلمين أيًا كانوا، إلا إذا كانوا من العرب عبدة الأوثان أو من المرتدين، فهؤلاء لا يقبل منهم إلا الإسلام أو السيف. أما النصارى واليهود والمجوس وعبدة الأوثان من العجم فيقبل منهم الإسلام أو الجزية أو السيف.

Dopuszczalne jest przyjmowanie pogłównego od niemuzułmanów bez względu na ich przynależność [etniczną], z wyjątkiem jednak Arabów, którzy oddają hołd bożkom lub Arabów-apostatów – ci mają do wyboru: islam albo miecz. Natomiast chrześcijanie, żydzi, zoroastrianie i ci, którzy oddają hołd bożkom spośród obcych nacji [nie-Arabów], mają do wyboru: islam, *dżizja* albo miecz (Zaydan, 1927, t. 1, s. 229).

Powyższe przepisy prawne nie są martwą literą; świadczą o tym od wieków szczególnie ci, którzy z ich powodu ucierpieli. Gregory Palamas (1296-1359), grecki mnich i teolog (dzisiaj czczony jako święty w Kościele prawosławnym), który został pojmany i uwięziony przez Turków, wyrażał się o muzułmanach w ostrych słowach: „Żyją mieczem, łukiem i rozpustą, znajdując przyjemność w braniu niewolników, zajmując się mordowaniem, grabieżą, plądrowaniem (...) i nie tylko dopuszczają się tych zbrodni, lecz nawet – co za odejście od właściwej drogi! – wierzą, że Bóg ich pochwała” (Riley-Smith, 2000, s. 267).

Miecz zajmuje wyjątkowo ważne miejsce w kulturze arabsko-muzułmańskiej. Figuruje np. we fladze państwowej Arabii Saudyjskiej. Wyrok śmierci wydany zgodnie z prawem *szariatu* egzekwuje się w Arabii Saudyjskiej przeważnie przez ścięcie głowy mieczem. W ostatnich latach zaczęły to praktykować rozmaite ugrupowania o proveniencji islamskiej w różnych krajach. Nieprzypadkowo egzekucje dokonane na porwanych chrześcijanach przez ISIS, których nagrania krążą w Internecie, odbywają się poprzez ścięcie. W Internecie można też bez trudu znaleźć nagrania, w których imam w trakcie płomiennego kazania w meczecie demonstracyjnie i błyskawicznym ruchem wyciąga miecz z pochwy i wraz z okrzykami الله أكبر *Allahu akbar* „Allah jest wielki”, wydawanymi najgłośniej jak to możliwe, zachęca wiernych do zwalczania innowierców, szczególnie żydów. Taki kadr wykorzystał holenderski polityk Geert Wilders w 16-minutowym filmie „Fitna”, który z uwagi na „niepoprawność

¹³ W innych zbiorach wyraz الجنة *Al-dżanna* „raj” jest zastąpiony wyrazami أبواب الجنة *Abwab al-dżanna* „Bramy raj”, a wyrazy تحت ظلال *tahta zilal* „pod cieniami” są zastąpione wyrazami تحت بارقة *tahta bariqat* „pod blaskiem”.

¹⁴ Wysokość *dżizja* nie była stała; zależała od kaprysu władcy i nie zawsze gwarantowała chrześcijanom przetrwania. O tym pisze obszernie Dż. Zajdan na ostatnich stronach I tomu i w II tomie swojego dzieła (Zajdan, 1927).

polityczną” uznano za mocno kontrowersyjny i gdzie indziej zakazano jego emisji.

Nie sposób w tym miejscu nie wspomnieć o losach chrześcijańskich Asyryjczyków, którzy znaleźli się pod panowaniem islamu już w VII wieku. To oni przyczynili się do niezwykle dynamicznego rozwoju chrześcijaństwa w Tur Abdinie począwszy od IV wieku. Na podkreślenie zasługuje zwłaszcza rozkwit życia monastycznego, architektury sakralnej, literatury, kaligrafii i sztuki iluminacji rękopisów. Klasztory i szkoły były tak gęsto rozsiane, że trudno znaleźć gdzie indziej podobny region, z wyjątkiem Góry Atos¹⁵. Do najsłynniejszych centrów edukacyjnych należały Nisibis i Urhoj (Edessa), które doczekały się wielu opracowań naukowych¹⁶. Od początku podboju islamskiego, poza nielicznymi okresami względnej tolerancji, historię naznaczonych stygmatem Asyryjczyków Tur Abdinu zdominowały liczne pogromy i konfiskata dóbr. Pracownicy Biblioteki im. Aszurbanipala zrobili zestawienie, w którym od czasów pojawienia się islamu wymieniają 83 większe lub mniejsze masakry chrześcijańskiej ludności asyryjskiej (*Genocides...*, 2000). Jako przykład omówimy dzieje klasztoru Mor Gabriel.

Pierwsze nieszczęście spadło na monaster w roku 581, kiedy to wraz z całym księgozbiorem został spalony przez Persów. Następnie często napadali go Kurdowie. Poemat opisujący skutki trwających czternaście dni rozbojów w roku 1100 przetrwał do naszych czasów. Są w nim słowa: „Kartki porozdzieranych ksiąg wiatr rozwiął aż do miasta Nisibis” (Abdalla, 1998). Wśród zniszczonych ksiąg było 70 tomów zapisanych na pergaminie pismem *estrangelo* przez najlepszych kaligrafów w roku 988. Podobne barbarzyństwo powtórzyło się w roku 1146, kiedy to Turcy doszczętnie zniszczyli miasto Midiyat. Ewidentnie, nie ISIS jest wynalazcą palenia książek w imię Allaha. Państwo islamskie miało kogo naśladować w swojej gorliwości, kiedy plądrowało bibliotekę w Mosulu, pałac ponad 112 tysięcy książek i rękopisów, wiek niektórych sięgał 800 lat (*ISIS Burns...*, 2015). Okoliczni mieszkańcy otrzymali proste wyjaśnienie: „Te książki należą do niewiernych, nawołują do nieposłuszeństwa względem Allaha. Dlatego muszą być spalone” (Thornhill, 2015).

Wracając do historii Tur Abdinu: region ponownie został splądrowany przez Kurdów w roku 1185 oraz w sierpniu 1286 (Abdalla, 1998). Gehennę przeżyli mieszkańcy w czasie najazdu Tatarów; w wyniku podpalenia odbudowanego klasztoru spłonęły zgromadzone w nim kosztowności. Na ścianach i suficie pozostały ślady wytopionego złota. Hordy Tamerlana dopuściły się wielu aktów wandalizmu. W roku 1394 uduszono dymem ponad pięćset osób, które schroniły się w grocie u podnóża klasztoru. Był wśród nich biskup, czterech księży i czterdziestu mnichów. Wspierający najeźdźców Kurdowie cztery miesiące bezcześcili monaster, zamieniając go w stajnię dla koni.

¹⁵ Spośród blisko pięćdziesięciu klasztorów czynnych w VI wieku w Tur Abdinie obecnie funkcjonuje sześć: Mor Gabriel, Mor Abrohom w Midyacie, Za'faran pod Mardinem, Mor Malke w Arkaḥ, Mor Jakub w Salh i ostatnio ponownie otwarty Mor Augin na górze Izlo (Anschütz, 1985).

¹⁶ Np. Allemand-Lavigerie, 1850; Scher, 1905; Pigulewska, 1989; Yildiz, 2011.

Nietolerancja Kurdów wobec chrześcijan wzmożła się po wyprawach krzyżowych. Dołączyli się do nich Turcy seldżuczcy. Trwająca dziesięć lat (1416-1426) niszcząca fala fanatyzmu załaziła cały Tur Abdin; ogałano kościoły i domy, w klasztorze Mor Gabriela zniszczono skrzynię zawierającą relikwię z V wieku i uduszono dymem 312 osób modlących się na niedzielnym nabożeństwie (w tym 32 mnichów wraz z katolikiem Tur Abdinu), zrównano z ziemią jedno skrzydło zbudowanego w V wieku klasztoru Mor Jakuba w Salh (w nim rezydował wówczas patriarcha) oraz katedrę w Nisibis. Oprawcy dosięgli też mieszkańców pobliskich wiosek, którzy schronili się w twierdzy Beth-Issak. Wymordowano mężczyzn, a dzieci i kobiety uprowadzono do haremu.

15 maja 1801 roku klasztor Mor Gabriel został zaatakowany ponownie przez Kurdów i ponownie chrześcijanie byli świadkami barbarzyństwa w stosunku do książek. Kart ze zrabowanych rękopisów najeźdźcy używali jako przybitek do swych strzelb. Przez dwa lata mieszkańcy miasta Diyarbakir musieli płacić haracz w postaci pszenicy w ilości odpowiadającej wadze płacącego. 60 mnichów przywiązano do koni i włóczono po ziemi z klasztoru aż do tego miasta; przeżyło tylko 20 z nich. Szczególnym okrucieństwem wykazał się kurdyjski wódz Badr Chan, zapisując się w historii Asyryjczyków jako wyjątkowy rzeźnik. Rok 1855 przyniósł kolejne masakry w pobliskich miejscowościach. Oprawcami byli ci sami ludzie, dowodzeni tym razem przez Izzaddin Szer i Masud Beg. Palono zasiewy, rozkradano bydło, burzono świątynie, gwałcono kobiety i dziewczęta na oczach mężów i ojców. Dziesiątki wiosek asyryjskich obrócono bezpowrotnie w ruinę.

Najtragiczniejszym jednak okresem były lata I wojny światowej, kiedy masakry osiągnęły apogeum – zginęło wówczas około 50 tysięcy Asyryjczyków, co stanowiło 75% przedstawicieli narodu zamieszkujących te obszary (Gabriel, 2011, s. 7). Przymierze militarne Turków z Kurdami było oparte na łączącej ich wspólnej religii, islamie. Wtedy eksterminacja objęła wszystkich chrześcijan w każdej miejscowości, gdzie żyli na terenie Turcji, bez względu na przynależność narodową. W roku 1924 region Hakkari został całkowicie przejęty przez Kurdów (Abdalla, 1993; Joseph, 2000, s. 61; Donef, 2009)¹⁷, taki był też los większości asyryjskich miejscowości w Tur Abdinie (Abdalla, 1996, s. 271-282). Pozostało tu zaledwie kilka tysięcy Asyryjczyków pozbawionych prawa do tożsamości narodowej i religijnej, narażonych na nękanie ze strony muzułmanów, bez ochrony ze strony państwa tureckiego. Przykładem niech będzie ponownie klasztor Mor Gabriel, czynny od 397 roku. Przeciwno niemu wytoczono proces o to, że zbudowany został na ziemiach należących do muzułmanów... (zob. np. Załącznik 7 w książce Neman, 2015, s. 235-236).

Nic dziwnego, że wyraz *Sajfo* stał się u Asyryjczyków symbolem wszelkiej broni służącej do podstępnego uśmiercenia, narzędziem przeklętym, terminem, którym określa się nietolerancję, ksenofobię, ucisk, przemoc, agresję, nienawiść, bez względu na to, w jaki sposób manifestuje się takie postawy. Weszło do codziennego języka w formie powiedzenia: *Asi sayfo b-qar'ayna* „Na nasze głowy przyszedł miecz”, *Mhalle sajfo ebayna* „Rozpętali przeciwko nam miecz”,

¹⁷ Dzisiejsi kurdyjscy mieszkańcy niektórych wiosek pamiętają, że ich przodkowie byli chrześcijanami.

Nafilina b-feme du sajfo „Staliśmy się żerem dla miecza”¹⁸. Te powiedzenia wyrażają zupełną bezbronność, bezsilność, tragedię, katastrofę, nieszczęście, załamanie, trwałe skutki niepowodzenia, utratę wszystkiego, potop, który wszystko zmiotł, sytuację bez wyjścia, brak litości i możliwości ratunku. Każda pogroźka (niestety nie brakuje ich i dzisiaj) skierowana pod adresem asyryjskiego chrześcijanina przypomina mu wciąż żywe w rodzinach opowiadania o masakrach z lat I wojny światowej i wcześniejszych. Negowanie przez władze tureckie faktu ludobójstwa tylko pogłębia problem:

Zaprzeczanie ludobójstwu oznacza sugestię, że jego ofiary nigdy nie istniały, a ocaleni są kłamcami; oznacza, że ofiary nie będą czczone w pamięci, a ocaleni nie mogą ich oplakiwać i dzielić się własnymi wspomnieniami i przeżyciami. Dlatego jest absolutnie zgodnym z prawem traktowanie jako przestępstwa aktów zaprzeczania [ludobójstwu], gdyż niszczą one ludzi potęgując ich ból. I w końcu nieuznanie ludobójstwa może prowadzić do zakłamania sumienia i zachęcać do popełniania kolejnych zbrodni, gdyż stwarza ono wrażenie, że masowe mordy mogą być po prostu zignorowane i zanegowane, kiedy powinny być karane i pamiętane (Gabriel, 2011, s. 6-7).

W dalszym ciągu mniejszość asyryjska żyjąca na swojej historycznej ziemi w Turcji nie czuje się komfortowo. Czy to się zmieni? Sądzę, że odpowiedzi na to pytanie mogą udzielić rdzenni mieszkańcy niejednej dzielnicy w niejednym mieście europejskim, w której liczebnie zaczynają przeważać muzułmanie (Vorbrich, 1999). Milczenie nie służy pogłębianiu pokoju i dobrosąsiedztwa...

4. Dzisiejsza sytuacja w Syrii i Iraku jako kontynuacja eksterminacji, zmotywowana milczeniem Zachodu

Nawet pobieżne zestawienie powyższych faktów dotyczących początków islamu i historii jego rozpowszechnienia nie pozostawia wątpliwości, że wydarzenia rozwijają się nieprzerwanie jednym torem. Takie jest doświadczenie chrześcijańskich narodów mających styczność z islamem.

20 kwietnia 2015 r. patriarcha Kościoła Ormiańskiego Karekin II wysłał list z wyrazami współczucia do Abuny Mathiasa, patriarchy Etiopii, w związku z mordem dokonany na 30 Etiopczykach przez islamistów w Libii. „W tych dniach, kiedy nasz naród upamiętnia setną rocznicę ludobójstwa Ormian i wzywa społeczność międzynarodową do zdecydowanej obrony praw i godności człowieka na całym świecie, mocno potępiamy masowy mord naszych chrześcijańskich braci i prosimy wszystkich ludzi dobrej woli, by podjęli konieczne kroki w celu

¹⁸ W relacjach o holocauście są opisy scen zbiorowego ścinania głów mieczem przy studniach. Świadkiem niejednej sceny był dziadek autora (Abdalla, 2013). Często mówił, że nieszczęśnik błagał katów, aby głowę ścięli jednym uderzeniem od strony karku, oszczędzając mu cierpień.

powstrzymania tych zbrodni przeciwko ludzkości” – napisał patriarcha (cyt. za: Abrahamyan, 2015). W rzeczywistości, dla Armenii (i Asyryjczyków) nic się nie zmieniło: tak samo, jak 100 lat temu, setki tysięcy uchodźców z tych samych terenów pogranicza syryjsko-turecko-irackiego szukają pomocy i schronienia, gdyż zagrożone jest ich istnienie. W swoim przemówieniu wspominał o tym prezydent Armenii Serzh Sargsyan: „Rodziny, które przetrwały ludobójstwo Ormian, znajdując schronienie w Syrii i Iraku, dzisiaj ponownie znalazły się w tej samej sytuacji. Armenia przyjęła już ponad 10 tysięcy uchodźców” (tamże).

Zdanie to wyartykułował również przewodniczący Stowarzyszenia Asyryjczyków Armenii pan Arsen Michajłow: „Każde ludobójstwo powinno być potępione, byśmy nie musieli dzisiaj oglądać tych samych zbrodni. Niestety, muszę powiedzieć, że świat jest bardzo obojętny wobec tych spraw, dlatego zachęcamy, by wszyscy zwrócili uwagę na to, co się dzieje. Obserwujemy bowiem ten sam charakter pisma, jak sto lat temu” (tamże).

Asyryjska Agencja Informacyjna AINA ułożyła następującą listę zbrodni popełnionych przez ISIS w Syrii (*Attacks...*, 2015):

Tabela 1. Wydarzenia związane z Państwem Islamskim w Syrii

Data	Wydarzenie
2015-04-29	Państwo Islamskie zbombardowało kościoły asyryjskie i ormiańskie w Syrii
2015-04-23	Dowódca jednostki asyryjskiej został zamordowany
2015-03-25	Państwo Islamskie wypuściło w Internecie nieprzekonujący film o przejściu na islam jednego z porwanych Asyryjczyków
2015-03-16	Manifestacja Asyryjczyków w Stambule
2015-03-14	List studenta asyryjskiego do prezydenta Obamy
2015-03-10	Wstrzymano uwolnienie 52 porwanych przez ISIS rodzin asyryjskich
2015-03-09	Asyryjczycy organizują protesty, podczas gdy ISIS kontynuuje ataki na Asyryjczyków
2015-03-07	ISIS przekracza rzekę i atakuje kolejne wioski Asyryjczyków na terenie Syrii
2015-03-04	Wywiad z Asyryjczykiem zwolnionym przez ISIS: „Nie możemy wrócić do domu”
2015-03-03	Protesty Asyryjczyków na całym świecie
2015-03-03	ISIS zwalnia 4 Asyryjczyków, wśród nich sześciolletnią Mariannę
2015-03-01	19 Asyryjczyków zostało zwolnionych, ale setki pozostają w niewoli
2015-03-01	Asyryjczycy organizują protesty z powodu ataków na ludność asyryjską w Syrii
2015-03-01	Sprzeczne wiadomości o zwolnieniu kilku uprowadzonych przez ISIS Asyryjczyków
2015-02-27	Negocjacje o uwolnienie uprowadzonych Asyryjczyków wciąż prowadzone

2015-02-26	Ok. 373 Asyryjczyków uprowadzono do niewoli, rozpoczęcie egzekucji
2015-02-26	Ok. 150 Asyryjczyków porwano, rozpoczęto negocjacje o ich uwolnienie
2015-02-24	Według jednego z członków ISIS, uprowadzeni Asyryjczycy „są bezpieczni”
2015-02-23	ISIS atakuje kolejne wioski asyryjskie w Syrii, 4 osoby zabite, kilkadziesiąt uprowadzono, kościoły spalone
2014-05-01	ISIS niszczy zabytki asyryjskie sprzed 3000 lat
2015-01-23	Zabito dwóch Asyryjczyków
2014-10-02	Porwano trzech Asyryjczyków
2014-07-31	Asyryjczycy opuszczają miejscowość Hasaka w Syrii, ratując się przed ISIS
2014-06-01	Snajper zastrzelił asyryjskiego chłopca
2013-10-30	Al-Qaida bezcześci kościoł w Syrii
2013-09-24	Al-Qaida zmusza porwanego chrześcijanina do przyjęcia islamu
2013-09-23	Syryjscy dżihadyści zabijają Asyryjczyka za to, że jest chrześcijaninem
2013-08-09	Syryjscy dżihadyści niszczą kościół prawosławny w Al-Thawra
2013-08-04	Syryjscy dżihadyści kierują do Asyryjczyków ultimatum: „Przyjmijcie islam, inaczej stracie pracę”
2013-07-30	Muzułmanie zaatakowali asyryjską wioskę w Syrii
2013-04-22	Biskupi asyryjscy porwani przez dżihadystów
2013-04-18	Islamiści kierują do Asyryjczyków ultimatum: „Przyjmijcie islam albo wyście się, inaczej zginiecie”
2013-04-07	500 Asyryjczyków z Syrii ucieka do Turcji
2013-04-03	Asyryjczyk porwany i zamordowany w Syrii
2013-01-31	Atak na autobus, kilku zginęło i zostało rannych
2013-01-18	25.000 chrześcijan pozostało w zajętej przez islamistów miejscowości Hasaka, zaczyna się terror: porwania, wymuszanie okupu, mordy na ulicach, pogromy
2012-11-20	Trzeci atak na nową dzielnicę asyryjską w Aleppo, dziesiątki rannych i zabitych
2012-05-12	Dżihadyści zajmują chrześcijańską wioskę w Syrii wypędzając z domostw wszystkich mieszkańców

Podobne zestawienie sporządzono dla aktywności ISIS w Iraku (*Timeline...*, 2015). Przytoczę tylko liczby ukazujące efekt końcowy: w Mosulu nie pozostał ani jeden chrześcijanin, wszystkie chrześcijańskie instytucje (kościół, klasztor, cmentarze) w liczbie 45 zostały zdewastowane, zniszczone lub przerobione na meczety, względnie kwatery dla bojówek ISIS, prawem obowiązującym w Mosulu jest szariat, ponad 200 tysięcy Asyryjczyków musiało uciekać z Mosulu, Qaraqosh i innych miejscowości położonych w Dolinie Niniwy, 150 Jezydów musiało uciekać z miejscowości Sindzar i Zumar, tysiące ludzi zmarły z powodu

niehumanitarnych warunków uchodźstwa, tysiące zostały zamordowane przez ISIS. To są tylko liczby, za którymi kryją się niezliczone tragedie ludzkie...

Łatwo zauważyć, że początkowo „nieśmiałe” poczynania dżihadystów nabierały „rozmachu” przynosząc coraz krwawsze owoce. Dla porównania przygotowałem zestawienie wydarzeń z marca roku 1915, poprzedzonego ogłoszeniem dżihadu przez władze Imperium Otomańskiego (na podstawie: Neman, 2015, s. 103-105):

Mechanizm rozwoju wydarzeń jest taki sam: wobec bezbronności chrześcijan narasta poczucie bezkarności i podejmowane są coraz bardziej okrutne działania. Do jakiej granicy? Wydarzenia sprzed 100 lat pokazują, że w wielu miejscach doszło do pełnej eksterminacji niemuzułmanów. Wydarzenia sprzed kilku tygodni i miesięcy pokazują to samo.

Tabela 2. Początki masakr w prowincji Diyarbakir (Amida) w 1915 r.

1915-03-01	Konfiskata broni będącej w posiadaniu chrześcijan. Pod tym pretekstem setki młodych chrześcijan zmuszono do niewolniczej pracy przy budowie dróg. Ponad 60% zmarło w wyniku wycieńczenia i odwodnienia.
1915-04-09	Masowe aresztowania elit chrześcijańskich – zatrzymano ok. 1200 osób. W areszcie poddawano ich torturom (wrywanie paznokci, przypalanie ciała rozżarzonym żelazem, obcinanie uszu itp.).
1915-04-25	Zaaresztowanych wyprowadzono do rzeki Tygrys, gdzie zostali rozstrzelani, a ich ciała spalone.
1915-04-28	Kolejne aresztowania – ok. 500 mężczyzn zatrzymano i rozstrzelano, ciała spalono lub wrzucono do studni.
1915-04-29	Muzułmanie Amidy zaczynają pogromy: uzbrojone bandy atakują domy i miejsca pracy chrześcijan, zabijając i pozostawiając ciała na ulicy. Władze nie reagują.

5. Milczenie stwarzające zagrożenie dla Europy

Do nader wymownych wypowiedzi Mahometa należy powszechnie znany zwrot: الحربُ خدعة *Al-harbu chid'a* „Wojna jest sztuką przechytrzenia/podstępu”. Ten hadis poświadcza zarówno Abu Dawud (zm. 889), jak i Al-Muslim (zm. 875), a także Al-Buhari (zm. 870), u którego cały rozdział zawierający hadisy 3027-3072 jest zatytułowany *Al-harbu chid'a* (Abu Dawud, 1997, s. 70; Al-Buchari, 2002, s. 63-74; Al-Muslim, 2006, s. 135; At-Tabari, 1997, s. 704). Koran nie tylko zachęca do podstępu, ale ukazuje Allaha jako doskonałego przykładu podstępu: „Oni knuli podstęp i Allah knuł podstęp; a Allah jest najlepszy spośród knujących podstęp” (III, 54). Allaha i Mahometa nie obowiązuje podstawowa uczciwość i to, co wszystkie narody uważają za honor: „Allah i jego posłaniec są wolni od zobowiązań względem bałwochwalców” (IX, 3).

Najsłynniejszym praktycznym zastosowaniem tej zasady jest złamanie przez Mahometa w roku 629 zawartego przymierza z Mekkańczykami. O znaczeniu tego wydarzenia mówi Bukay:

Znamiennym faktem związanym z rozejmem Hudajbijja, o znaczeniu historycznym mającym ogromny wpływ również na dzisiejsze czasy, jest to, że Mahomet zerwał rozejm po 22 miesiącach i złamał jego warunki. Zaczęło się od rozkazu prorockiego (...), którego przesłanie było jasne: dla innowierców nie ma żadnej ochrony w umowach i układach, nawet podpisanych przez muzułmanów. Były to nowe zasady, które zastąpiły istniejące w Arabii [kodeks honorowy], mimo że wyglądały nieetyczne z punktu widzenia starej hierarchii wartości. Mahomet z wiernymi zaatakował Mekkę w świętym miesiącu postu ramadan, zachęcony objawieniem prorockim (...). To wydarzenie było „wielkim zdobyciem Mekki”, znanym w tradycji muzułmańskiej jako *al-fath* (Bukay, 2008, s. 95-96).

W tym kontekście można bez trudu zrozumieć pojęcie *taqijja*, oznaczające kłamstwo wprowadzające przeciwnika w błąd w celu ostatecznego odniesienia zwycięstwa. Skoro jesteśmy traktowani jako teren zdobywany dla islamu (*dar al-harb*), możemy się spodziewać, że taktyka podstępnej wojny *taqijja* zostanie zastosowana niejednokrotnie.

W rzeczywistości próba ukrywania prawdy o ludobójstwie dokonanym przed stu laty na trzech chrześcijańskich narodach w Turcji jest jednym z elementów prowadzenia wojny informacyjnej ze światem niemuzułmańskim. Jakie to ma przełożenie na naszą rzeczywistość? Otóż takie, że większość z nas nie ma wiedzy o naturze islamu ani o prawdziwych zamiarach jego wyznawców. Z niedowierzaniem odnosimy się do kolejnych doniesień o okrucieństwach popełnionych w imię Allaha i lekceważymy otwarte nawoływania radykalnych muzułmanów do zwalczania wszystkiego, co niemuzułmańskie. Wydaje nam się, że nawet jeśli talibowie zniszczyli posągi Buddy liczące 1500 lat (*Talibowie...*, 2002), a Państwo Islamskie zniszczyło unikatowe zabytki asyryjskie z IX w. przed Chr. (*Pomniki...*, 2015), to i tak nas to nie dotyczy.

Tymczasem z rozmowy wyemitowanej w polskiej telewizji „TVP Info” w dniu 17.12.2014 r. z generałem Pawłem Pruszyńskim, byłym zastępcą szefa Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, wynika, że nas to dotyczy bezpośrednio: „W 2003 roku udaremniono skoordynowany atak islamskich fundamentalistów na cztery polskie katedry. Atak miał nastąpić podczas pasterki. W konsekwencji wybuchów mogłoby zginąć kilka lub nawet kilkanaście tysięcy osób. Przygotowania do zamachów o kryptonimie „Miecz” były bardzo zaawansowane, praktycznie wszystko było gotowe. Dzięki pracy operacyjnej polskie służby wiedziały, kto, co i kiedy. Razem ze służbami z innych państw udało się zatrzymać wszystkich terrorystów” (*Gen. Pruszyński...*, 2014). Naiwnością byłoby sądzić, że cele tej czy innej grupy terrorystycznej, które często zdradza sama jej nazwa,

nie ma związku z wielowiekową tradycją przemocy w islamie i nie powinna być rozumiana dosłownie jako nawoływanie do walki zbrojnej.

W Moskwie działa grupa dżihadystów, która za swoje logo obrała krzyżujące się szable z napisem między ostrzami: „Nie ma Boga poza Allahem, a Muhammad jest jego posłańcem”. Po obu stronach ostrzy są wypisane już znane nam słowa: „Raj jest w cieniu miecza”, a u dołu: „Grupa jednego jedyne go (tzn. Allaha)” (*Islamic...*, 2014). Symbolika jest wymowna, a napisy określają cele i zamiary grupy. Prasa rosyjska i zachodnia określiła tę grupę mianem „gangu kryminalistów”, mimo że odwoływała się ona do tego samego systemu wartości, co niejeden imam w dowolnym meczecie. Członkowie grupy uważali zabijanie niemuzułmanów za misję uświęconą przez Koran i tradycję i sumiennie tę misję realizowali.

Dwie skrzyżowane szable, wizerunek Koranu i zwrot *أعدوا* *a'iddu* „Bądźcie gotowi (do walki)”, to emblemat ugrupowań zrzeszonych w partiach „Braci Muzułmańskich”. Ich konstytucją jest Koran, walka jedyną drogą, a islam systemem na rozwiązanie wszystkich problemów społecznych i politycznych. Generalnie, na fali zawruch, które w ostatnich latach wstrząsają światem arabskim coraz częściej powtarzany jest slogan: الإسلام هو الحل *Al-islam huwa al-hall* „Rozwiązaniem jest islam”. Walcząc w imię islamu Bracia są przekonani, że jeśli zginą, będą męczennikami (do męczenników z obiecany im rajem za udział w walce zalicza się również tych muzułmanów, którzy giną przypadkowo w wyniku ataków terrorystycznych na „niewiernych” lub antyterrorystycznych akcji np. wojsk izraelskich) i jest to „najkrótsza droga do wiecznej chwały” (Zdanowski, 1986). Napis górny głosi: „Zaprawdę, Koran jest święty”. Powiązanie walki ze świętą księgą islamu jest jednoznaczne i nie wzbudza sprzeciwu u nikogo w świecie islamu, zaczynając od mieszczącej się w Kairze najbardziej prestiżowej uczelni muzułmańskiej Al-Azhar i na muzułmańskim analfabecie kończąc. Przekonania i działania Braci Muzułmańskich przeciwko „niewiernym” raczej nie wywołują w świecie islamu zastrzeżeń...

Bardziej „nowoczesne” przesłanie zawiera logo nigeryjskiego Boko Haram: są tutaj dwa karabiny maszynowe typu Kałasznikowa z bagnetami, otwarty Koran i czarna flaga z napisem „Nie ma boga oprócz Allaha”. Jeden z przywódców tej organizacji, Mohammed Yusuf, bogaty i wykształcony, uważa, że edukacja zachodnia jest grzechem, ponieważ „przesycona jest treściami sprzecznymi z naszą muzułmańską wiarą” (Boyle, 2009). Czy jest to fanatyzm? Z punktu widzenia członków organizacji reprezentują oni prawdziwy islam. Daje temu wyraz pełna arabska nazwa ugrupowania: *Dżama'atu Ahli as-Sunna Li-ad-Da'awati wa-l-Dżihad* (Ludzie Oddani Szerzeniu Nauczania Proroka i Dżihadu). Najbardziej znane akcje Boko Haramu to porwanie 276 chrześcijańskich uczennic w kwietniu 2014 r. (*Boko Haram*, 2014) oraz wymordowanie około 2 tysięcy osób w styczniu 2015 r. (2 tys. ofiar..., 2015). Notabene, społeczeństwa i media Zachodu, „zajęte” w tym czasie czymś innym, pominęły ostatnią masakrę prawie całkowitym milczeniem...

Zwróćmy uwagę na pewną analogię. Kilka lat temu rodziny chrześcijańskie Bagdadu i Mosulu otrzymywały listy z pogrózkami. Chodziło o zmuszenie

chrześcijanek do zakrywania twarzy. Były tam słowa: „Jaka jest kara dla kobiety, która nie nosi nakazanego zakrycia twarzy? Jest ona cudzołożnicą, zachęca do cudzołóstwa i gardzi Allahem i Jego Wysłannikiem i odrzuca prawdziwą religię. Czy może ją czekać coś oprócz piekła?” (*Chrześcijanki...*, 2008). Po jakimś czasie chrześcijanie Iraku zaczęli otrzymywać listy o bardziej zdecydowanej treści:

Mamy nadzieję, że ta rodzina wraz z grupą braci muzułmańskich będzie podążała za zasadami i prawami islamu, jak np. zasłanianie twarzy przez kobiety, a także przyczyni się do upowszechniania wspaniałej nauki islamu, której muzułmanie trzymają się od wieków. Jesteśmy narodem irackim, narodem muzułmańskim, który nie akceptuje żadnych błędów. Jeżeli natomiast ta rodzina nie dostosuje się do naszych wymagań, podejmiemy odpowiednie działania:

1. Uczynimy tak, że się nie pozbieracie,
2. Będziemy mordować,
3. Dokonamy porwań,
4. Podpalimy albo wysadzimy w powietrze dom razem z mieszkańcami (*Islam albo...*, 2008).

Władze Iraku nie zareagowały. Zachód sprawę przemilczał. Rozpoczęły się okrucieństwa mrozące krew w żyłach, porwania i gwałty, handel niewolnicami chrześcijańskimi. By podać tylko przykład Mosulu: 9 sierpnia 2014 r. wszystkie kobiety mieszkające w tym mieście, bez względu na wyznanie, otrzymały rozkaz zasłaniania twarzy. W dniu 18.08.2014 r. podawano, że na rynku w Mosulu sprzedano około 700 niewolnic – kobiet jezydzkich (*Timeline...*, 2015).

Oczywiście, można pominąć milczeniem te wszystkie wydarzenia, jakie miały miejsce w ciągu 1400-letniej historii islamu wraz z towarzyszącą im „ideologią miecza” i taktyką podstępów. Można uwierzyć władzom Turcji negującym fakt wymordowania ponad dwóch milionów chrześcijan i zignorować świadectwo trzech narodów. Można udawać, że terroryzm islamski w Izraelu jest wynikiem złej polityki państwa żydowskiego (jak gdyby jakakolwiek polityka państwa usprawiedliwiała wysadzanie w powietrze supermarketów, dyskotek, autobusów szkolnych). Można wreszcie stwarzać wrażenie, że ISIS doprowadzi co najwyżej do eksterminacji chrześcijan Bliskiego Wschodu i zadowolony się tym, nie wpływając na rozwój społeczeństw Europy.

To wszystko byłoby wbrew logice i wbrew faktom – „miecz islamu” realnie zawisł nad Europą, niejednokrotnie wybrzmiały znane na Bliskim Wschodzie nawoływania (po których zawsze wybuchały masakry), włącznie z żądaniem zakrywania przez kobiety twarzy we Francji i Wielkiej Brytanii. Co gorsza, byłoby to niezgodne z etyką naukową, która wymaga obiektywnej analizy przyczyn i skutków oraz wyciągania wniosków, tym bardziej, że wnioski te bezpośrednio dotyczą przyszłości Europy.

6. Podsumowanie

Naszkiecowany obraz ideologii przemocy promowanej przez islam od samego początku i jej rzeczywistych konsekwencji w postaci niekończących się masakr jest daleki od pełnego. Przesłaniem tego szkicu jest zilustrowanie problemu lekceważenia zagrożenia przez państwa Zachodu, do którego przyczyniają się niejednokrotnie „milczący” lub celowo fałszujący rzeczywiste cele islamu naukowcy. W przypadku Turcji jest to poniekąd zrozumiałe; panująca tam totalitarna ideologia doprowadziła do zakazu nazywania ludobójstwa ludobójstwem (pod karą więzienia), jednak jeśli chodzi o naukowców Zachodu, cieszących się przecież pełną wolnością słowa i sumienia, taka postawa jest co najmniej nieetyczna. Co więcej, wspiera ona poczucie bezkarności zbrodniarzy, stanowiące żywną glebę dla zbudowanej na tekstach Koranu, nauczaniu i przykładzie Mahometa religijnie umotywowanej przemocy. Jak mogliśmy się wielokrotnie przekonać, taki typ przemocy nie zna granic – ani politycznych ani kulturowych – i prowadzi do całkowitego zniszczenia całych narodów i cywilizacji włącznie z elementami tożsamości: artefaktami, zabytkami, językiem, literaturą i historią. Historia po zniszczeniu świadectw jest całkowicie fałszowana.

Bibliografia

- 2 tys. ofiar w 6 dni. „Największa masakra w historii Boko Haram” (2015), <http://www.wprost.pl/ar/488421/2-tys-ofiar-w-6-dni-Najwieksza-masakra-w-historii-Boko-Haram/> (dostęp: 07.04.2015).
- Abdalla, M. (1993), Losy Asyryjczyków. *Sprawy Narodowościowe – Seria nowa*, nr 2/1 (2), (s. 67-82).
- Abdalla, M. (1996), Asyryjczycy w Tur Abdinie między kurdyjskim młotem a tureckim mieczem. W: Kabzińska-Stawarz I., Szyrkiewicz S. (red.), *Konflikty etniczne. Źródła – Typy – Sposoby rozstrzygnięcia*, Warszawa: Instytut Archeologii i Etnologii PAN (s. 271-282).
- Abdalla, M. (1998), Między świętością a barbarzyństwem. 1600 lat asyryjskiego monasteru w Turcji. *Przegląd Prawosławny* (s. 1, 23-24, 32).
- Abdalla, M. (2013), Iszo z Kanak. W: Bednarowicz S. (red.), *„Ze względu na Ciebie”* (Rz 8,36). Poznań: Agape (s. 97-102).
- Abrahamyan, G. (2015), *In Armenia ISIS Atrocities Seen As Modern-day Crimes Against Humanity*, <http://www.aina.org/news/20150423194549.htm> (dostęp: 07.04.2015).
- Abu Dawud (1997), كتاب السنن *Kitab as-Sunan* „Księga Zasad“, I. U. Ad-Da‘‘as, A. As-Sajjid (eds.), Bejrut: Dar Ibn Hazm, vol. 3.
- Al-Balaziri (1983), فتوح البلدان *Futuh al-buldan* „Podbój krajów”, Bejrut: Maktabat al-Hilal.
- Al-Bajhaqi (1986), دلائل النبوة *Dala'il an-nubuwwa* „Oznaki prorocstwa”, Bejrut: Dar al-Kutub al-‘Ilmijja, vol. 4.

- Al-Buchari (1993), صحيح البخاري *Sahih al-Buchari*, Mustafa Dib al-Bugha (ed.), Damaszek-Bejrut: Dar Ibn Kasir, 1993, vol. 3.
- Al-Buchari (2002), الجامع المسند الصحيح *Al-Džami' al-musnad as-sahih*, Bejrut: Dar Wawq an-Nadżat, vol. 4.
- Al-Muslim (2006), صحيح مسلم *Sahih Muslim*, Riad: Dar Tiba, vol. 2.
- Al-Qalqaszandi, Abu al-'Abbas Ahmad (1918), صُبْحُ الأَعْنَى *Subḥ al-a'sza* „Poranek krótkowidza“. Kair: Dar Al-Kutub As-Sultaniyya, vol. 13.
- Allemand-Lavigerie, Ch. (1850), *Essai historique sur l'école chrétienne d'Édesse, thèse présentée a la Faculté des Lettres de Paris*, Paris-Lyon.
- Anschütz, H. (1985), *Die syrischen Christen vom Tur 'Abdin, Eine altchristliche Bevölkerungsgruppe zwischen Beharrung. Stagnation und Auflösung*, Würzburg: Augustin-Verlag.
- At-Tabari (1997), تاريخ الأمم والملوك *Tarich al-umam wa-l-muluk* „Historia narodów i królów“, Bejrut: Dar al-Kutub al-'Ilmija.
- Attacks on Assyrians in Syria By ISIS and Other Muslim Groups* (2015), <http://www.aina.org/releases/20150226225711.htm> (dostęp: 07.04.2015).
- Bielawski, J. (tłumaczenie i komentarz) (1986), *Koran*. Warszawa: PIW.
- Boko Haram* (2014), http://www.nctc.gov/site/groups/boko_haram.html (dostęp: 07.04.2015).
- Boyle, J. (2009), Nigeria's 'Taliban' enigma. *BBC News* <http://news.bbc.co.uk/2/hi/africa/8172270.stm> (dostęp: 07.04.2015).
- Bukay, D. (2008). *From Muhammad to Bin Laden: Religious and Ideological Sources of the Homicide Bombers Phenomenon*. New Brunswick: Transaction Publishers.
- Chrześcijanki Bagdadu muszą zakrywać twarz* (2008), <http://szlomo.pl/asyryjczy-cy-w-ojczyźnie/irak/61-chrzescijanki-bagdadu-musza-zakrywac-twarz.html> (dostęp: 07.04.2015).
- Dashti, A. (2008), *23 Years*, New York: Routledge.
- Donef, R. (2009), *Massacres and Deportation of Assyrians in Northern Mesopotamia: Ethnic Cleaning by Turkey 1924-25*, Stockholm: Nsibin.
- Dziekan, M. (2007), *Dzieje Iraku*, Warszawa: Wydawnictwo Akademickie DIALOG.
- Gabriel, L. (2011), *The EU Accession of Turkey as a Chance for Human Rights and Minorities?* Vienna: GRIN Verlag.
- Gen. Pruszyński: ABW udaremniała atak terrorystów na polskie kościoły* (2014), <http://wiadomosci.onet.pl/kraj/gen-pruszynski-abw-udaremnilo-atak-terrorystow-na-polskie-koscioly/q28lv> (dostęp: 07.04.2015).
- Genocides Against the Assyrian Nation* (2000), <http://www.aina.org/martyr.html> (dostęp: 07.04.2015).
- Grysa, B. (2007), Elementy religijne w nauczaniu języka arabskiego w szkole arabskiej. W: Dziekan M. M., Kończak I. (red.), *Arabowie-Islam-Świat* (s. 591-598). Łódź: Ibidem.
- Ibn Hiszam (2000), السيرة النبوية *As-Sira an-nabawijja* „Biografia Proroka“, Bejrut: Dar 'Ihǧā' at-Turas al-'Arabi, vol. 4.

- Ibn Ishaq (2009), السيرة النبوية *As-Sira an-nabawijja* „Biografia proroka”, Al-Mizyadi A. F. (ed.), Bejrut: Dar al-Kutub al-‘Ilmijja (dwa tomy w jednym).
- Ibn Kasir (1995), البداية والنهاية *Al-Bidaja wa-n-nihaja* „Początek i koniec”, Bejrut: Dar al-Ma‘arif, vol. 4.
- Ibn Madża (2009), السنن *As-Sunan*, Damaszek: Mu’assasat ar-Risala al-‘Alamijja, vol. 5.
- Interview mit seiner Eminenz Mor Nicodemus Daoud Sharaf*. Zentralrat Orientalischer Christen in Deutschland e.V. – ZOCD <https://www.youtube.com/watch?v=RVfFSjDWJJA> (dostęp: 07.04.2015).
- ISIS Burns Mosul Library in Iraq, Destroys Thousands of Valuable Manuscripts and Books* (2015), <http://globalvoicesonline.org/2015/02/25/isis-burns-mosul-library-in-iraq-destroys-thousands-of-valuable-manuscripts-and-books/>.
- Islam albo...* (2008), <http://szlomo.pl/asyryjczycy-w-ojczyznie/irak/79-islam-albo.html> (dostęp: 07.04.2015).
- Islamic Group in Moscow Targeted and Killed Non-Muslims, Threw Grenade at Police* (2014), <http://pamelageller.com/2014/11/islamic-group-in-moscow-targeted-and-killed-non-muslims-threw-grenade-at-police.html/> (dostęp: 07.04.2015).
- Joseph, J. (2000), *The Modern Assyrians of the Middle East. Encounters with Western Christian Missions, Archaeologists, and Colonial Powers*. Leiden-Boston-Köln: Brill.
- Kościelniak, K. (2001), *Tradycja muzułmańska na tle akulturacji chrześcijańsko-islamskiej od VII do X wieku. Geneza, historia i znaczenie zapożyczeń nowotestamentowych w hadisach*, Kraków: UNUM.
- Neman, A. M. (2015), *Seyfo – ludobójstwo, o którym nie wolno mówić*. Poznań: Agape.
- Pigulewska, N. (1989), *Kultura syryjska we wczesnym średniowieczu*, Warszawa: PAX.
- Pomniki rozbijane młotami, zabytki obrócone w gruzy. Tak dzihadysty niszczą historię* (2015), <http://www.tvp.info/19034946/pomniki-rozbijane-młotami-zabytki-obrocone-w-gruzy-tak-dzihadysty-niszczą-historie> (dostęp: 07.04.2015).
- Raad, D. A. (2015), Uprooted Qaraqosh: ‘The Biggest Island of Christianity in the Islamic Ocean’, <http://www.ncregister.com/daily-news/uprooted-qaraqosh-the-biggest-island-of-christianity-in-the-islamic-ocean> (dostęp: 07.04.2015).
- Riley-Smith, J. (2000), *Historia krucjat*, Warszawa: Vocatio.
- Saadi, S. (reż.) (2015), *The last plight*, <http://www.thelastplight.com/> (dostęp: 07.04.2015).
- Scher, A. (1905), *Archevêque Chaldéen de Séert, Ecole de Nisibe*. Bejrut [w języku arabskim].
- Sina, A. (2008), *Understanding Muhammad*. b.m.w.: Felibri.
- Talibowie zniszczyli posągi Buddy* (2002), <http://wiadomosci.wp.pl/kat,1347,title,Talibowie-zniszczyli-posagi-Buddy,wid,148282,wiadomosc.html?icaid=114d8> (dostęp: 07.04.2015).

- Thornhill, T. (2015), *ISIS burn 10,000 books and more than 700 rare manuscripts as they destroy library in Mosul in latest attack on civilisation and culture*, <http://www.dailymail.co.uk/news/article-2968281/ISIS-burn-10-000-books-700-rare-manuscripts-destroy-library-Mosul-latest-attack-civilisation-culture.html> (dostęp: 07.04.2015).
- Timeline of ISIS in Iraq* (2015), <http://www.aina.org/news/20140729115702.htm> (dostęp: 07.04.2015).
- Vorbrich, R. (1999), Europa w islamskiej wizji świata: od kraju niewiernych do kraju misyjnego. *Lud* (organ Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego), vol. 83, s. 33-45.
- Yildiz, E. (2011), The Teaching Method and Activities at the Ancient Universities at Edessa and Nisibin. *Journal of Assyrian Academic Society (JAAS)*, vol. XXV, No. 1-2 (s. 143-159).
- Zajdan, Dż. (1927), تاريخ التمدن الإسلامي *Tarich at-tamaddun al-islami* „Historia cywilizacji islamskiej”, b.m.w, wyd. VI, t. 1-4.
- Zdanowski, J. (1986), *Bracia Muzułmanie i inni*. Warszawa: Glob.
- Żebrowski, J. (2011), *Dzieje Syrii*, Warszawa: Wydawnictwo Akademickie DIALOG.

Abstract

Conspiracy Vision of History in Islam. Concealment of the Facts of Genocide as a Breach of Academic Ethics

The article is an attempt to enlighten the problem faced by Christian nations since the very birth of Islam, in the context of the Armenian, Assyrian and Greek genocide still not recognized by Turkey.

It is well known in history, that some scientists were serving the interests of the totalitarian regimes, and they presented the historical facts accordingly, misleading the public. Unfortunately, today's world is not free from that phenomenon, which takes place also in Poland. Some scientists in Poland, and in Europe generally, under pressure of „political correctness” on the one side, and ruthless totalitarianism proclaimed by Islam on the other side, prefer not to mention the facts of genocide conducted 100 years ago on three Christian nations of Ottoman Empire. However, such a concealment is a fuel for aggressive anti-Christian and anti-Western attitude in the Islamic world, which may lead to the eradication of significant nations with their valuable achievements represented with numerous artifacts and ideas, from their historical lands. The events of last years leave no doubts that today's „Islamic State” is just continuing what had been started 100 years ago: extermination of non-Muslim nations.

Nota o autorze:

Michael Abdalla, dr hab., adiunkt. Urodził się w Syrii, ale rodzinne korzenie ma w Tur Abdinie (Turcja południowo-wschodnia), w roku 1971 oddelegowany do Polski na studia z zakresu nauk o żywności i żywieniu, ukończone w 1977 roku stopniem magistra, w 1980 doktora, a w 2003 doktora habilitowanego – specjalność „kultura żywienia”. Jego badania w macierzystym Uniwersytecie Przyrodniczym w Poznaniu dotyczyły głównie historii i tradycji żywienia ludów Bliskiego Wschodu, ze szczególnym uwzględnieniem społeczności asyryjskiej. W drugim miejscu pracy (od 1993 r.) na Wydziale Neofilologii UAM zajmuje się zagadnieniami historii, literatury, kultury i etnografii społeczności asyryjskiej oraz relacjami między grupami ludności na pograniczu Syrii, Turcji, Iraku i Iranu od połowy XIX wieku. Ten nurt zainteresowań zaczyna dominować, a od marca 2015 roku UAM stał się podstawowym miejscem pracy. Równolegle zajmuje się tłumaczeniami, krytyczną analizą i redakcją rękopisów utrwalonych przez naocznych świadków o tragicznych losach chrześcijan w Turcji od końca XIX do połowy XX wieku.

